



Wicepremier Hilary Minc

„NIEMOŻLIWIE OD NASZEJ ENERGII I SŁUSZNEJ POSTAWY ZALEŻY POPRAWA SYTUACJI APROWIZACYJNEJ. ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ, ŻE TE ZADANIA NIE SĄ ŁATWE. ALE ZADANIA TE SĄ W PEŁNI WYKONALNE. WYKONANIE ICH LEŻY W NASZEJ MOCY. ZDECYDOWANIE OBYWATELSKA I PATRIOTYCZNA POSTAWA MAS ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH, OKIEŁZANIE ELEMENTÓW KUŁACKO - SPEKULACYJNYCH ZAPEWNIĄ WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ WOBEC PAŃSTWA I STWORZĄ BAZĘ DLA POPRAWY ZAOPATRZENIA MIAST. WYKONUJĄC TE ZADANIA POSUNIEMY SIĘ ZNAJACZNIE NAPRZÓD W PRZEWYCIĘŻNIU I LIKWIDACJI OBECNYCH TRUDNOŚCI”.
„KOMITET CENTRALNY NASZEJ PARTII I PREZYDIUM RZĄDU WYRAŻA PEŁNE PRZEKONANIE, ŻE OBECNE TRUDNOŚCI ZOSTANĄ, DZIĘKI WYSIŁKOWI CAŁEGO NARODU, PRZEWYCIĘŻONE. W TEN SPOSÓB STWORZYMY WARUNKI DO SZYBKIEGO MARSZU NAPRZÓD, DO WZMOCNIENIA BUDOWNICTWA SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU, DO WZMOCNIENIA OBRONNOŚCI NASZEGO KRAJU, DO WZROSTU SIŁY NASZEGO KRAJU I DOBROBYTU, DO ZABEZPIECZENIA JEGO NIEPODLEGŁOŚCI I SZCZĘŚCIA”.

(Przemówienie wicepr. Hilarego Mince na krajowej naradzie aktywu partyjnego, gospodarczego i administracyjnego zamieszczone na str. 2-giej).

Naród polski zmanifestował wczoraj swą miłość i przywiązanie

do Odrodzonego Wojska Polskiego

Za nielegalny ubój i paskarskie ceny obóz pracy dla spekulantów

Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu rozpoznała następującą sprawę:
Józef Kokosz, kierownik sklepu „Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pawłowie (pow. Trzebnica) zakupił od rolnika w lipcu br. maciorę wagi 145 kg rzekomo do hodowli i zabił ją na mięso, przebił na wędliny i rozsprzedał w sklepie, którego był kierownikiem, pobierając przy tym paskarskie ceny. Nabywców, którzy w dobrej wierze kupowali wędliny i domagał się wyjaśnienia, dlaczego pobiera wysokie ceny — znieważał, podając się za komendanta miejscowego ORMO.

Osadzono go w obozie pracy na okres 2 lat.
Stanisław Pajdzik, rolnik ze wsi Bożków (pow. Kłodzko) od listopada 1950 r. do stycznia 1951 zajmował się nielegalnym garbowaniem skór, oraz bił nielegalnie krowy, a mięso nie badane sprzedawał za pośrednictwem rzeźnika M. Krakowiaka karanego już kilkakrotnie za spekulację i nielegalny ubój.

Pajdzika skierowano do obozu pracy na 12 miesięcy, a Krakowiaka na 24 miesiące oraz wymierzono mu grzywnę w wysokości 2000 złotych.

Wagonami sypialnymi jedziemy na wycieczkę do Warszawy

SPECJALNY pociąg turystyczny do Warszawy złożony z wagonów sypialnych organizuje w dniu 14 bm. PTTK wraz z Orbisem. Koszt wycieczki wynosi 85 zł. Ceną tą objęty jest obiad i opłacecie przewoźników.
Zgłoszenia tylko do godziny 13, przyjmuje jeszcze dziś PTTK Nowy Targ 6 i Orbis — w Ryńku.

Odzieżowcy Dolnego Śląska zwycięsko realizują Czyn Październikowy

Przyniesie on gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości wielu milionów zł

APEL załogi FSO dotarł już do wszystkich zakątków kraju. Z zagłębia śląskiego, z fabryk Łódź i innych ośrodków przemysłowych, ze wsi i PGR-ów, z portów i pełnego morza nadchodzą setki meldunków: „Na cześć 34 Rocznic Rewolucji Październikowej, dla wyrażenia miłości do Józefa Stalina, dla spotęgowania sił ojczyzny — podejmujemy zobowiązania”.

„Postanawiamy wydobyc w październiku br. 2.613 ton węgla ponad plan” — zobowiązała się załoga kopalni „Matylda”.
1.980 ton węgla wydobędzie dodatkowa załoga kopalni „Ignacy”.
300 górników kopalni „Chwałowice” postanowiło uczcić rocznicę Wielkiego Października wydobyciem ponad plan 1.000 ton węgla.
Liczne zobowiązania podjęli również górnicy ZMP-owcy z kopalni „Knurow”.

Wystąpienie Włoch z agresywnego bloku atlantyckiego — warunkiem zgody ZSRR

na rewizję traktatu pokojowego

DZISIA 11 października br. minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszynski przyjął charges d'affaires USA, W. Brytanii i Francji i wręczył im notę będącą odpowiedzią na wspólną deklarację tych trzech rządów w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami.
W nocie ten rząd radziecki stwierdza m. in.:

1. Rządy USA, W. Brytanii i Francji wysuwając kwestię rewizji traktatu pokojowego z Włochami powołują się na to, że rewizja ta jest rzeczą niezbędną w interesie „rozwoju współpracy między wolnymi narodami”. Fakty wskazują, że chodzi tu w istocie o wykorzystanie Włoch w interesie agresywnego bloku atlantyckiego i o zniesienie w tym celu ograniczeń, ustanowionych przez traktat pokojowy w stosunku do włoskich sił zbrojnych.

2. Rząd włoski, który realizuje obecnie szeroki program przygotowań wojennych wbrew swym zobowiązaniom wypłyającym z traktatu pokojowego, staje się jednym z głównych dostawców rezerw ludzkich dla bloku atlantyckiego, co przynajmniej szczerze kierownicy włoskich sił zbrojnych. W ten sposób rządy USA, W. Brytanii i Francji starają się wykorzystać rewizję traktatu z Włochami po to, abyby przystosować terytorium Włoch oraz ich agresywnych celów paktu atlantyckiego, co odpowiada całokształtowi agresywnej polityki tych trzech rządów. Polityka ta nie ma nic wspólnego z utrzymaniem pokoju w Europie, ani też z interesami narodu włoskiego.

3. Deklaracja trzech rządów zachodnich przedstawia sprawę przyjęcia Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych w ten sposób, jakby temu przyjęciu przeszkadzało stosowanie tzw. „veta”. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ Związek Radziecki nigdy nie oponował przeciwko przyjęciu Włoch do ONZ na takich samych podstawach jak wszystkich innych państw, którym przysługuje to prawo. Jeśli zaś Włochy nie zostały dotychczas przyjęte do ONZ, stało się to wyłącznie z winy USA, W. Brytanii i Francji, które zajęły zupełnie niedopuszczalne stanowisko w sprawie przyjmowania nowych członków. A rząd radziecki już w marcu 1944 dokonał wymiany przedstawicieli dyplomatycznych z Włochami.

W zakończeniu rząd radziecki nie opouje przeciwko rewizji traktatu pokojowego z Włochami i przyjęciu ich do ONZ pod warunkiem, że nastąpi analogiczna rewizja traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami, Finlandią i Rumunią i przyjęcia tych krajów, które w czasie wojny były w tej samej co Włochy sytuacji, do ONZ.

93 MILIONY ŻE WYNOŚI WARTOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ PAŹDZIERNIKOWYCH WŁOKNIARZY

DO CZYNU Październikowego stanęło już 130 tys. włókniarzy. Realizacja ich zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej oszczędności i ponadplanową produkcję ogólnej wartości 92.675.000 złotych.

Największe zobowiązania podjęły załogi zakładów przemysłu bawełnianego, które dadzą krajowi do końca br. ponadplanową produkcję oraz oszczędności na sumę 42 milionów zł.

Z zapałem realizuje swe zobowiązania załoga produkująca zakładów przemysłu bawełnianego im. Róży Luksenburg, która, aby wyrazić miłość do ludowej ojczyzny i woda międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina, postanowiła wyrobić ponad planową produkcję wartości 2.330.000 zł. Wartość zobowiązań Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Hanki Sawickiej wynosi 1.390 tys. zł, a ZPB im. Bardowskiego i ZWP im. Barlickiego — 1.094 tys. zł.

MILIONY ZŁOTYCH ZAOSZCZĘDZIŁA PRACOWNICY MORZA

DROGA radiowa ze statków polskiej marynarki handlowej napływają każdego dnia meldunki o zobowiązaniach marynarzy. Załoga S/S „Bytom” zameldowała, że postanowiła zaoszczędzić 150 ton węgla i 400 kg smarów. Marynarze M/S „Lechistan” zobowiązali się wykonać roczny plan na jeden miesiąc przed terminem. Podobne zobowiązania podjęły załogi M/S „Piast”, M/S „Curie - Skłodowska” i S/S „Tobruk”.
„Każda tona złowionych ponad plan ryb, to lepsze zaopatrzenie rynku” — pod tym hasłem przystąpili do realizacji zobowiązań pracownicy przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich „Arka” w Gdyni.

Do czynu stanęły również brygady przeladunkowe, które przystąpiły przyspieszyć wyładunek trawlerów o 3 godziny, co przyniesie ponad 11 tys. oszczędności. Ogółem załogi „Arki” wygoszczą około 400 tys. zł.

TYSIĄCE UBRANÍ PONAD PLAN DADZĄ ODZIEŻOWCY WOJ. WROCŁAWSKIEGO

Do Czynu Październikowego stanęły wszystkie załogi zakładów przemysłu odzieżowego Dolnego Śląska.
Zadeklarowały one wysokie przekroczenie planów produkcyjnych. Czyn Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przyniesie dodatkową produkcję na sumę 2 milionów zł.

Z entuzjazmem realizują również swe zobowiązania robotnicy Legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, którzy postanowili wyprodukować ponad plan konfekcji za 611 tys. zł.

SKRÓCIŁY CZAS ROBÓT POLNYCH — MELDUJĄ ROBOTNICZY ROLNI I PRACUJĄCY CHŁOPI

O BOK robotników masowo do Czynu Październikowego włączyli się robotnicy PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracujący chłopi.
M. in. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Postolicach w pow. legnickim, zobowiązali się przeprowadzić zasiew pszenicy na obszarze 68 ha w terminie o 10 dni krótszym od zaplanowanego.

Pierwszy wyprodukowany w Polsce autobus „Star 50” rozpoczął próbną jazdę. Wkrótce rozpocznie się seryjna produkcja

W DNIU 12 bm. odbył się w obecności zastępcy przewodniczącego PKPG min. Wanga i min. przemysłu ciężkiego Tokarskiego pokaz pierwszego wyprodukowanego w Polsce autobusu „Star 50”.

Pierwszy wyprodukowany w Polsce autobus „Star 50” posiada 30 miejsc, siedzących, pomieszczenie dla przewoźnika, ty oraz bagażu. Jest on koloru stalowo - popielatego z wykończeniami chromoniklowanymi. Nośność autobusu przewidziana jest na około 3 tony. Prędkość 60 — 75 km. na godzinę.

Elementy podwozia, oparte na konstrukcji samochodu ciężarowego „Star 20” opracowała grupa konstrukcyjna inż. prof. Jerzego Wernera, z biura konstrukcyjnego przemysłu motoryzacyjnego. Konstrukcja karoserii opracowała grupa prof. Panczakiewicz.

Obecnie autobus „Star 50” rozpoczął próbną jazdę eksploatacyjną. Będzie on w tym okresie prowadzony przez produkującego szofer starachowickiej fabryki samochodów ob. Sochę.

Po odbyciu próbnych jazd, które potrwać dłuższy czas, rozpocznie się seryjna produkcja polskich autobusów „Star 50” przeznaczonych do obsługiwaniami między innymi komunikacji na liniach PKS-u.



Słowa Józefa Stalina wzmocniły na całym świecie wiarę w zachowanie pokoju

DONIESIENIA z całego świata potwierdzają, że odpowiedzi Józefa Stalina udzielone korespondentowi „Prawdy” zmobilizowały setki milionów ludzi ze wszystkich krajów do jeszcze bardziej aktywnej walki w obronie pokoju i zadały drugą cios planom amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.

W Chinach studenci uniwersytetu państwowego w Pekinie piszą: „Oświadczenie Józefa Stalina wzmocniło jeszcze bardziej naszą wiarę w zwycięstwo sił obozu pokoju i demokracji. Będziemy stale pogłębiać przyjaźń narodu chińskiego z narodem radzieckim, będziemy uczyć się na przykładzie Związku Radzieckiego i będziemy walczyć wraz z innymi pokój miłującymi narodami o zabezpieczenie pokoju na całym świecie”.

W Czechosłowacji w dzienniku „Lidova Demokracie” czytamy: „Obóz pokoju powitał słowa Józefa Stalina z wdzięcznością i uczuciem ulgi. Nie ulega wątpliwości, że rozmowy z podżegaczami wojennymi będą znacznie łatwiejsze, ponieważ zdają oni sobie obecnie sprawę, iż znajdują się w obliczu siły, która zdolna jest pokrzyżować ich zbrodnicze plany”.

Na Węgrzech dziennik „Szabad Nep” podkreśla, że wypowiedzi Józefa Stalina stanowią nieocenioną pomoc dla węgierskich komitetów obrony pokoju, które powinny wszechstronnie wykorzystywać tę po moc dla spotęgowania sił obozu pokoju. Dziennik wzywa Węgierskie Komitety Obrony Pokoju do zmobilizowania mas pracujących dla dalszej, jeszcze bardziej stanowczej walki w obronie pokoju.

W Rumunii dziennik „Scanteia” w artykule pt. „Gdzie Stalin — tam pokój” pisze m. in.:

„Słowa Towarzysza Stalina wskazują bojownikom o pokój jak należy bronić pokoju i bezpieczeństwa narodów na całym świecie. Dla mas pracujących Rumuńskiej Republiki Ludowej, słowa Józefa Stalina stanowią gwarancję, że historyczne grzechy agresorów doznają całkowitego flakasu”.

W Vietnamie vietnamska agencja informacyjna podkreśla, że wypowiedzi Generalissimusa Stalina wzmocniły jeszcze bardziej nadzieje narodów, że pokój będzie zachowany. Imperialiści amerykańscy sądzili, że będą posiadali monopol na produkcję broni atomowej i dlatego uprawiali wobec innych narodów politykę szantażu.

Kolchoz im. Lenina w Litewskiej Republice Radzieckiej pierwszy wykonał plan dostaw zboża dla państwa. Obecnie kolchoznicy otrzymują zaliczki za przepracowane dniówki robocze. — Na zdjęciu: Magazynierka R. Rajżewska wydaje ziarno kolchoznikowi I. Romanowskiemu. Fot. CAF

Partia i Rząd wyrażają pełne przekonanie że obecne trudności aprowizacyjne zostaną dzięki wysiłkowi całego narodu przezwyciężone

Referat wicepremiera Hilarego Minca
wygłoszony na ogólnokrajowej naradzie aktywów
partyjnego, administracyjnego i gospodarczego
w Warszawie dnia 9 października b. r.

JEST RZECZĄ bezsporną, że w toku realizacji Planu 6-letniego osiągnięliśmy znaczne sukcesy w uprzemysłowieniu kraju, we wzroście jego siły i kultury i że temu rozwojowi towarzyszył stały wzrost dobrobytu. Ostatnio jednak przeżyliśmy trudności w dziedzinie zaopatrzenia ludności w szereg ważnych artykułów. Te trudności występują na rynku artykułów rolniczych, gdzie od pewnego czasu daje się odczuwać ostry brak mięsa i niedostateczne zaopatrzenie w niektóre inne towary, co stanowi źródło szeregu przykrych utrudnień dla ludzi pracy.

Z drugiej strony na tle niedostatecznych dostaw szeregu artykułów rolniczych nastąpił w ostatnich czasach wzrost cen rolniczych artykułów wolnorynkowych, sprzedawanych przez chłopów, jak np. nabiału, ziemniaków.

Jakie są przyczyny tych trudności, jaki jest ich charakter i jakie drogi prowadzą do ich przezwyciężenia?

Dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa

Podstawową przyczyną i podstawowym tłem, za którym rozwijają się obecnie trudności w ich obecnej formie, jest znaczna dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego, a tempem rozwoju rolnictwa, pozostającego w przeważającej części na torach gospodarki indywidualnej, drobnogospodarskiej lub kapitalistycznej.

Należy zwrócić się nieco dłużej na tę sprawę, żeby w pełni zrozumieć jej doniosłość.

Przed wojną, przy znacznie większej niż obecnie ludności, zatrudnienie pracowników najemnych poza rolnictwem, bez silnych zbrojnych, wynosiło 2.733.000 osób. W roku 1949, pod koniec planu 3-letniego, wynosiło ono już przy mniejszej niż przed wojną ludności 3.896.000 osób, a w roku 1951 wynosi 5.200.000 osób. W ten sposób przy mniejszej niż przed wojną ludności, mamy niemal podwojenie ludności zatrudnionej poza rolnictwem, przy czym coroczny przyrost tej ludności odbywa się w tempie bardzo szybkim. Tak np. z 1949 na 1950 rok ludność zatrudniona poza rolnictwem przyrosła o 700.000 osób, a w 1950/51 r. ludność zatrudniona poza rolnictwem przyrosła o ponad pół miliona osób.

Skąd wzięło się takie powiększenie ludności, zatrudnionej poza rolnictwem, skąd przypływała ona przede wszystkim ze wsi. Dzięki temu stosunek między ludnością rolniczą i nierolniczą zmienił się w zasadniczy sposób w stosunku do okresu przedwojennego. Wykazuje to bardzo wyraźnie porównanie danych ludnościowych spisu 1931 r. i spisu ludności w 1950 r. W roku 1931 ludność rolnicza stanowiła 61,4 proc. całej ludności, ludność poza rolnictwem — 38,6 proc. całej ludności. W roku 1950 ludność nierolnicza stanowiła 54,25 proc. całej ludności, a ludność rolnicza tylko 45,75 proc. całej ludności. W ten sposób, o ile przed wojną większość ludności stanowiła ludność rolnicza, o tyle już w 1950 r. większa część ludności stanowiła ludność poza rolnictwem, przy czym, jak widzimy, wzrost wywołany szybkim tempem uprzemysłowienia stwarza poważne dodatkowe zapotrzebowanie na produkty rolnicze i jest jednym ze źródeł trudności w zaopatrzeniu miast.

Jak nadąża rolnictwo za tym wzrostem zapotrzebowania? Jakże się w porównaniu z tempem wzrostu przemysłu tempa wzrostu naszego rolnictwa?

Jeżeli przyjąć za 100 produkcję przemysłu wielkiego i średniego w roku 1938, to według planu na rok 1951 produkcja ta wyniesie 268, przy czym należy sądzić, że nie bacząc na pewne przeszkody w wykonaniu planu przemysłowego, które zarysowały się szczególnie w trzecim kwartale planu ten w skali całego roku zostanie wykonany. Jeżeli przyjąć za 100 globalną produkcję rolnictwa w 1938 roku to według planu na rok 1951 wyniesie ona 106, ja mówię o globalnej produkcji, a nie o produkcji na głowę ludności, która jest większa, przy czym w związku z pewnym zmniejszeniem

zudem hodowli trzody chlewnej i słabym urodzajem ziemniaków, wywołanym suszą, ten plan w zakresie rolnictwa nie zostanie w pełni wykonany.

Widzimy więc wyraźną dysproporcję między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego i tempem rozwoju rolnictwa. Ta dysproporcja istniała już w okresie planu 3-letniego, ale pogłębiła się ona i zaostriżyła w okresie Planu 6-letniego, a zwłaszcza w roku 1951. Świadczy o tym następująca liczba: jeżeli przyjąć za 100 produkcję przemysłu wielkiego i średniego socjalistycznego przemysłu w roku 1949, to znaczy pod koniec planu 3-letniego, to produkcja w roku 1951, według przewidywanego wykonania, wyniesie 151. Jeżeli natomiast przyjąć za 100 produkcję rolniczą w końcu planu 3-letniego, to miała ona wynieść według planu na rok 1951, który to plan z przyczyn pewnego conięcia się hodowli trzody chlewnej oraz słabego urodzaju ziemniaków i jarzyn, nie zostanie wykonany, tylko 123.

W ten sposób dysproporcja między tempem rozwoju produkcji przemysłowej i produkcyjnej rolniczej, która istniała już w okresie planu 3-letniego, pogłębiła się i zaostriżyła, zwłaszcza w roku 1951, w którym na pewnych odcinkach, głównie wskutek warunków klimatycznych, nastąpiło pewne zmniejszenie produkcji rolniczej.

Powstaje pytanie — dlaczego nasze rolnictwo nie może w tempach swego rozwoju nadążyć za tempem rozwoju przemysłu?

Nasze rolnictwo nie może nadążyć za tempem rozwoju dlatego, że jest to rolnictwo indywidualne, drobnogospodarskie lub kapitalistyczne, które nie może w pełni stosować nowoczesnych maszyn i zdobyć agrotechniki i powiększyć w tempie koniecznym swoją produkcję. Wprawdzie warunki, stworzone przez władzę ludową, stwarzają możliwości znacznie szybszego rozwoju rolnictwa, niż w warunkach kapitalistycznych, ale nie stwarzają one i nie mogą stwarzać warunków dla takiego tempa rozwoju rolnictwa, które byłoby potrzebne ze względu na tempo industrializacji kraju. Rolnictwo, pozostające na torach indywidualnych, przy tym nie może w pełni mierze stosować tych środków obronnych, które dostępne są tylko dla wielkiego gospodarstwa przy łagodzeniu ujemnych wpływów zmienności warunków klimatycznych. Jak bardzo podlega wahaniom produkcja indywidualnego rolnictwa pod wpływem zmienności warunków klimatycznych, dowodzi rok 1951. Rolnictwo indywidualne nie może nadążyć za tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego, gdyż nie bacząc na ograniczenia, które wprowadziła władza ludowa w stosunku do działalności elementów wyzyskujących i spekulacyjnych, rolnictwo indywidualne w ograniczonej mierze, ale podlega jednakże wahaniom rynkowym, działaniom żywiołu rynkowego, które powodują skoki, załamania i zygaski w linii rozwoju rolnictwa. Tego przykładem jest w naszych warunkach również rok 1951.

Industrializacja krajów i jej tempo

Powstaje pytanie: jeżeli indywidualne rolnictwo nie może nadążyć za tempem rozwoju industrializacji kraju, czy należy rozwinąć industrializację kraju w takim tempie, w jakim my ją rozwijamy?

Czy, skoro rolnictwo indywidualne przez swoje wolniejsze tempo rozwoju powoduje dysproporcję w naszej gospodarce, czy nie należy dostosować tempa rozwoju przemysłu do tempa rozwoju rolnictwa i w ten sposób uniknąć dysproporcji w naszej gospodarce?

Rzecz jasna, że tego rodzaju stanowisko byłoby stanowiskiem błędnym i szkodliwym dla interesów państwa i dla interesów chłopów.

Byłoby błędem i szkodliwym dla klasy robotniczej dlatego, że musiałoby powodować chroniczne bezrobocie wśród klasy robotniczej i niemożność jej dalszego rozwoju.

Byłoby również niebezpiecznym dla chłopów pracujących, gdyż trzeba jasno i w pełni zdać sobie z tego sprawę i trzeba zwłaszcza, żeby jasno i w pełni zdali sobie z tego sprawę chłopci pracujący, że industrializacja kraju stanowi źródło ich dobrobytu.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że poziom materialny małorolnych i średniorolnych chłopów nieporównanie wzrósł w stosunku do okresu przedwojennego. Każdy chłop wie, ile jadł przed wojną, jak się ubierał przed wojną, jak się ugiął pod ciężarem podatków i długów i każdy chłop wie, jak radykalnie zmieniła się ta sytuacja obecnie. Wiadomo, że przyczyną tego jest reforma rolna, wiadomo, że przyczyną tego są wielkie polaże ziemi, otrzymane na zachodzie, ale trzeba, żeby było również w całej pełni wiadomo, że nawet przy reformie rolnej i przy olbrzymich polachach ziemi odzyskanej na zachodzie — dobrobyt wsi byłby niemożliwy bez industrializacji.

Założmy sobie na chwilę, choć jest to rzecz nieprawdopodobna i absurdalna, że zatrzymujemy industrializację kraju. Co to znaczy? To znaczy, że zatrudnienie zmniejszyłoby się o setki tysięcy i miliony osób. Spowodowałoby to wielki spadek siły nabywczej ludności miejskiej i zwęziłby rynek zbytu dla artykułów rolniczych. A przecież, jak wiadomo, brak szerokiego rynku zbytu dla artykułów rolniczych, był w okresie przedwojennym jedną z przyczyn nędzy wsi. To jednak nie wszystko. Jacy robotnicy w pierwszym rzędzie odpłynęliby i musieliby odpłynąć z przemysłu? Ci robotnicy, którzy są jednocześnie właścicielami gospodarstw rolnych i ci robotnicy, którzy już wyszli z gospodarstw, ale niedawno przyszli do miasta. W rezultacie ci ludzie, którzy dzisiaj przynoszą dochody i gotówkę do gospodarstw rolnych, wróciłby z powrotem na rolę, stanowiąc poważne obciążenie tej gospodarki.

Założmy na chwilę te nieprawdopodobne i absurdalne hipotezy, że zatrzymujemy budownictwo: kto na tym ucierpiałby w pierwszym rzędzie? Oczywiście chłopci pracujący, którzy masowo przypłynęli na budowę, którzy obsługują te budowy i w charakterze robotników i np. w charakterze wzaków.

Założmy na chwilę te absurdalne i nieprawdopodobne hipotezy, że zatrzymujemy budownictwo dróg kolej, zapór wodnych, rezerwuarów, tam. Kto na tym ucierpiałby w pierwszym rzędzie? Chłopci, chłopci pracujący, którzy w tej, czy innej formie, bezpośrednio lub pośrednio czerpią z tych prac poważne dochody i zmagają na ich bazie swój dobrobyt.

Zwolnienie tempa industrializacji, wstrzymanie tempa industrializacji przeszkodziłoby utrwaleniu i rozwojowi systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i sprzyjałoby odrozdzeniu sił kapitalistycznych, byłoby więc błędem, szkodliwym, niedopuszczalnym z punktu widzenia interesów państwa, interesów narodu, interesów robotników, interesów chłopów pracujących, interesów socjalizmu.

Może więc wobec tego, że nie można zmniejszyć tempa industrializacji, należy sfinansować tempo rozwoju rolnictwa przez sztuczne forsowanie spódmiejszości produkcyjnej.

Rzecz jasna, że i takie rozwiązanie byłoby błędne i szkodliwe. Przejęcie rolnictwa indywidualnego na tory gospodarki zespolowej jest procesem długotrwałym, opartym o narastanie sił materialnych państwa i jego rezerwy, o wzrost produkcji przemysłowej i w szczególności, zwłaszcza w zakresie artykułów produkcyjnych obsługujących rolnictwo, o wzrost siły finansowej państwa, o przełom świadomości chłpskiej, o zrozumienie konieczności tego procesu, o pełną dobroć i o nastanie dostatecznych kadr chłopów dla poprowadzenia przyszłych zespółów i wreszcie — o umocnienie i rozwój istniejących spódmiejszości, jako przykładu dla masy chłpskiej.

Wszelkie sztuczne forsowanie, wszelkie przeszkadzanie etapów byłoby tylko szkodliwe i podrywałoby całą sprawę przejścia na tory spó-

dzielczości produkcyjnej. Widzimy więc, że i forsowanie i przyspieszenie rozwoju rolnictwa przez sztuczne forsowanie tempa przechodzenia na tory gospodarki zespolowej byłoby błędne i fałszywe.

Skoro więc nie można zatrzymać i nie wolno zatrzymać tempa industrializacji, skoro więc nie można i nie wolno sztucznie forsować tempa przechodzenia gospodarstwa indywidualnego na gospodarkę zespolową — to trzeba zrozumieć, że dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu i tempem rozwoju rolnictwa są nieuniknione i na dłuższy okres są zjawiskiem towarzyszącym naszemu rozwojowi gospodarczemu.

Nie znaczy to oczywiście i nie może znaczyć, że obecne rolnictwo nie posiada znacznych rezerw produkcyjnych. Takie rezerwy są, mogą one i powinny być wykorzystane w pełni. Taką rezerwę stanowi Państwowe Gospodarstwo Rolne, które z każdym rokiem zmagając w szybkim tempie swą produkcję. Taką rezerwę stanowią umacniające się i rozwijające się spódmiejszości produkcyjne. Jak wiadomo, i wykazał nam to przebieg naszego rozwoju gospodarczego, istnieją przy pomocy państwa ludowego także znaczne możliwości zwiększania produkcji w gospodarstwach chłopów pracujących. Tym niemniej przy ogólnym, potężnym wzroście naszej gospodarki napotykałyśmy na naszej drodze na szereg trudności z okresami przejściowymi ich napiecia. Te trudności na naszej drodze winniśmy i możemy przezwyciężyć.

Przyczyny szczególnie ostrych form trudności w drugiej połowie 1951 r.

Dlaczego jednak te dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa zagrały szczególnie ostro i wyraziły się w szczególnie trudnych i dolegliwych formach właśnie w drugiej połowie roku 1951?

Złożyły się na to następujące trzy czynniki, mianowicie:

1 PEWNE zmniejszenie zainteresowania hodowlą trzody chlewnej, które nastąpiło na przełomie roku 1950/51.

2 Słabsze zbiory ziemniaków i jarzyn, a w niektórych województwach ich nieurodzaj jesienią 1951 r.

3 Nieprzychylnie dotąd warunki siewu jesiennego, spowodowane długotrwałą suszą.

Chciałbym zatrzymać się na każdym z tych elementów. Po pierwsze — element pewnego wahnięcia się w zainteresowaniu hodowlą trzody na przełomie roku 1950 i 1951.

W roku 1948 mieliśmy w Polsce według szacunkowych danych 5.100 tys. sztuk świń. W roku 1949 mieliśmy już 6.120 tys. Na 30 czerwca r. 1950 mieliśmy ich 8.135 tys. sztuk. Na 30 grudnia 1950 r. mieliśmy ich już 9.928 tys. sztuk. Jeżeli zobaczyć, wiele wypadło z roku 1948 było ich 24,4, w 1949 r. — 29,3, na 30 czerwca 1950 r. — 39,0, a na 30 grudnia 1950 r. — 47,5.

Czyli wzrost pogłowia trzody chlewnej następował wyjątkowo szybko i nastąpiło podwojenie pogłowia. W rezultacie pod koniec 1950 roku na 100 ha użytków rolnych było — 47,5 sztuk nierogacizny, podczas gdy w roku 1938 było wszystkiego 29,4 sztuk.

Co spowodowało ten olbrzymi wzrost pogłowia świńskiego, który dał nam w 1950 r. pełne zaspokojenie naszych potrzeb w mięsie. Spowodowała to polityka władzy ludowej, która stworzyła niezwykle korzystne warunki dla hodowli przez zainteresowanie materialne i przez dostarczenie w miarę możliwości pasz.

Jednakże ten wzrost pogłowia trzody chlewnej następował przy niedostatecznie szybkim tempie wzrostu bazy paszowej.

Jeżeli przyjąć produkcję żyta w 1948 r. za 100, to wyniosła ona w 1950 r. 103. Jeżeli przyjąć produkcję jęczmienia w 1948 r. za 100, to wyniosła ona w roku 1950 — 107.

Jeżeli przyjąć produkcję ziemniaków w 1948 r. za 100 — to w 1950 r. wyniosła ona 139, czyli nie tylko dysproporcja w rozwoju między przemysłem i rolnictwem, ale te dysproporcje specyficznie wyraziły się w dysproporcjach między wzrostem produkcji hodowlanej i nienadążaniem bazy paszowej.

W dużym stopniu na paszę. Tym niemniej na przełomie roku 1950/51 zarysowało się, że baza paszowa jest dla niemal 10 milionów sztuk świń nie zupełnie dostateczna. W związku z tym nastąpiło pewne cofnięcie produkcji. Według danych, które posiadamy obecnie, to cofnięcie produkcji było stosunkowo niewielkie, znacznie mniejsze, aniżeli wahania w pogłowiu świń w cyklach rozwoju kapitalistycznego. To wahnięcie było dlatego stosunkowo niewielkie, że państwo utrzymywało stale ceny i na jesieni 1950 r. w okresie znanego nadmiaru podaży żywca.

Jednakże przy wzroście zapotrzebowania miasta, przy nowych 500 tysiącach ludzi, którzy przyszł do przemysłu, transportu, komunikacji i budownictwa, przy jednoczesnym wzroście dobrobytu wsi i znacznym wzroście konsumpcji mięsa na wsi, to zmniejszenie pogłowia w okresie letnim, kiedy zachodzi naturalne zwięźlenie na rynku, dało wzrost speculacji i zachwianie równowagi rynkowej w stopniu znacznie większym niż byłoby to usprawiedliwione rzeczywiście zmniejszeniem pogłowia.

Jednakże wszystkie dane, którymi wówczas dysponowano wskazywały na to, że od marca rozpoczął się nowy wzrost hodowli. Wskazywał na to zarówno wzrost cen prosiat, jak i zainteresowanie chłopów akcją hodowlaną, sprzyjały temu specjalne uchwały przyjęte przez rząd w zakresie kontraktacji i premiowania, i były wszelkie dane do sądzienia, że trudności mięsne, które zaistniały w okresie letnim, w okresie jesienno — zimowym zostaną w znacznym stopniu złagodzone, a następnie zlikwidowane.

Jednakże te oczekiwania zostały zachwiane przez nowy czynnik, który wszedł w grę, a mianowicie przez częściowy nieurodzaj ziemniaków. Należy zwrócić uwagę na bardzo często rozszewiane przez wroga klasowego, a zmierzające do panicznej oceny nieurodzaju ziemniaków. Jednakże faktem jest, że urodzaj ziemniaków w stosunku do zeszłego roku, na skutek długotrwałej suszy zmniejszył się, przy czym słony rozłożony są nierównomiernie, mianowicie, o ile zupełnie dobre urodzaje mamy na półn. — zach. — jak np. w szczecińskim i koszalińskim, o ile stosunkowo nie złe urodzaje mamy w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, to w szeregu innych województw sytuacja przedstawia się bardziej niepomyślnie.

Jak wiadomo, ziemniaki ze względu na swą wagę i na warunki produkcji, związane z określonymi porami roku nie mogą się kompensować wzajemnie w obrębie województwa, jeżeli chodzi o gospodarstwo chłpskie. Stąd nierównomierność urodzaju ziemniaków powoduje dodatkowe trudności.

Czynnikiem działającym ujemnie są również niesprzyjające warunki klimatyczne, w których przechodzi — jak dotąd — siew jesienny.

Z tego względu trzeba sobie powiedzieć jasno, tak, żeby się do tego przygotować w całej pełni, że o ile mogliśmy w sierpniu uważać, że trudności na odcinku artykułów mięsnych i innych artykułów rolniczych są trudnościami przejściowymi i krótkotrwałymi — to obecnie, w obliczu oszacowania zbioru ziemniaków w roku 1951 i w obliczu niesprzyjających warunków klimatycznych, w których przechodzi, jak dotąd, siew jesienny, trzeba stwierdzić, że trudności te będą bardziej długotrwałe.

Wydać zdecydowaną walkę kułacko - spekulacyjnemu szantażowi

Jednakże sama dysproporcja między rolnictwem i przemysłem i na wet sama ta dysproporcja w sposób ostry pogłębiła przez niepojemne warunki klimatyczne 1951 r., nie wystarcza na wytłumaczenie tych trudności, które przeżywamy obecnie na rynku artykułów rolniczych. Weźmy mięso: pogłowienie zmniejszyło się tylko w pewnym, nieznacznie stosunkowo stopniu, wzrosła jednocześnie i to w znacznym stopniu konsumpcja wsi, a jednak wahania w podaży są znacznie większe, bez porównania większe, niżby to usprawiedliwiała wymienione okoliczności.

Wahania w zakupach absolutnie nie dają się dostatecznie wytłumaczyć tylko tymi stosunkowo drobnymi wahnięciami w pogłowiu i wzroście konsumpcji wsi.

Widąc to na wielu przejawach życia gospodarczego. Weźmy zboża. Jak wiadomo plan bieżący, plan skupu zboża został w pełni, nawet z nadmiarem, wykonany w ciągu miesiąca sierpnia i września. Jednakże w październiku nastąpiło pewne zachwianie w wykonaniu planu skupu zboża. Ponadto jeżeli się przyjrzy kto plan wykonał, i zanalizować szczegółowie ogólną cyfrę skupu, to okazuje się, że za tą ogólną cyfrą kryje się fakt wykonywania z nadmiarem, nawet czasem w skali rocznej, zobowiązań planu skupu zboża przez gospodarstwa biedniackie i część gospodarstw średniackich, systematycznego niewykonania już w sierpniu i wrześniu, a tym bardziej w październiku planu skupu przez znaczną część gospodarstw kułackich.

Ważnym zagadnieniem kartofli. Jest jasne, że elementy kułacko - spekulacyjne usiłują wykorzystywać słaby urodzaj kartofli, aby nie dostarczyć kartofli państwu, miastom, przemysłowi i wyrubować ponad wszelką miarę ich ceny. Weźmy mięso — jest jasnym, poza sprawami wynikającymi z pewnego cofnięcia pogłowia, że elementy kapitalistyczno - spekulacyjne usiłują wystrzymać podaż, żeby wyszantażować na państwie zmianę jego polityki gospodarczej. Weźmy wreszcie zagadnienie należności finansowych wsi: faktem jest, że zaległości w zakresie podatków gruntowego i FOR-u są poważne, a przecież jest rzecz niewątpliwa, że kiedy już kiedyś, ale właśnie w obecnym roku piętniętych na nie należności podatkowych na wsi nie brakuje. Jest również niewątpliwym faktem, że w pierwszym rzędzie, starają się wykreść od swoich zobowiązań finansowych wobec państwa elementy kapitalistyczno - spekulacyjne.

Można by powiedzieć, że przecież elementy kapitalistyczno - spekulacyjne stanowią tylko część gospodarstwa chłpskiego, że dysponują tylko częścią masy towarowej i że wobec tego ich działalność szkodliwa i wroga, sama w sobie, nie mogłaby spowodować tak ujemnych skutków. Ale jak wiadomo, średniak, który jest centralną figurą naszego rolnictwa, tak jak średniak we wszystkich krajach, ma dwie dusze: duszę człowieka pracującego i duszę drobnego posiadacza. Wiadomo, że średniak waha się między tymi dwiema duszami i kiedy wje wiatr wahań rynkowych i spekulacji, kiedy podnosi głowę kułak i spekulant, wtedy te wahania średniaka pogłębiają się i zaostriżają. W tych warunkach elementom kułacko - spekulacyjnym udało się tu i ówdzie zarządzić gorącą spekulacyjną część średniaków.

Dzięki czemu to się stało możliwe? Przecież niewątpliwie na wsi polskiej układ polityczny jest korzystny dla władzy ludowej. Przecież niewątpliwie i biedota i średniak czują się związani z władzą ludową, perspektywy ich łączą się z rozwojem i umocnieniem władzy ludowej, przecież niewątpliwie i biedota i średniak posiadają świadomość tego, co od władzy ludowej dzięki jej istnieniu i rozwojowi otrzymali.

Jeżeli więc mimo tego korzystnego układu politycznego kułacki wrogość do państwa gospodarczego pchnął gdzieś niegdzie część średniaków do naruszenia obowiązków w zakresie dostaw towarowych i zobowiązań finansowych wobec państwa, to przyczyna leży w tym, że korzystny układ polityczny, który mieliśmy i mamy na wsi nie był ostatecznie dostatecznie podparty przez aktywną działalność wszystkich ogniw partyjnych, społecznych i państwowych. Tu i ówdzie pod wzmożonym naciskiem elementów reakcyjnych i kułackich dało się zauważyć osłabienie naszej aktywności i częstość pod przykrywką fałszywego tłumaczenia uchwały Gryfickiej.

Tu i ówdzie tłumaczone uchwały Gryfickiej w ten sposób, że wroga nie należy zwalczać, że nie należy domagać się wykonania zobowiązań przez obywateli, i tym fałszywym, kłamliwym, nieprawdziwym interpretowaniem uchwały gryfickiej przykrywano brak ofiarności w działaniu i brak stanowczości w realizacji bieżących zadań.

O coż więc chodzi, co pogłębia i zaostriża trudności? Pogłębia je i zaostriża fakt, że trudności te chcą wykorzystać elementy kułacko - spekulacyjne na wsi i elementy ka-

Musiel-
tanie, je-
nia ob-
W
człowiek
powstał
iacko -
które m-
naszą p-
politykę
dać zdec-
tych k-
predko
by to z-
klasy ro-
i utrudn-
cji.
Rozum-
dziej ch-
nie kula-
tatu ozn-
chłopów
niornoln-
sami po-
źródło k-
zacja i c-
wej, wzr-
na wsi i
siebie.

Wszys-
wsi
mus-
i term-
Chłopi
rolni mu-
pełni zro-
da i agit-
móc, że s-
nie może
ten wyra-
platform-
że ustroj-
huśtawka
kosztom
finansow-
puścić do-
ty dla ch-
tykuły ro-
Weźmy
ścisły z-
magazynu
nizować
zabyć cen-
żeby chł-
nie uciec-
zostało o-
sien 1950
znają te
zmoczenie
przeładow-
to, żeby
jęć całej
zabyć cen-
pracujący
sznym je-
państwo
i cały nar-
ta, związa-
okresie m-
kułków po-
tych artyk-
kie eleme-
ceny. Rze-
sme. Mus-
cupajmy
propagand-
zumienie

Nie ma-
taż kula-
szczegół-
kach, ki-
ostrym
obozu i
kańskie
stosunek
jów dem-
Państw-
kresle i
swoich
rozbudow-
zbrojeniu
by móc
powiedzieć
broni i
zasługują
go narod-
państw-
Rzecz
z wysiłku
Czy moż-
ci o
wiedziat-
mówił t-
uzbrojen-
kresle p-
ko - spe-
na taki
cza w o-
nie moż-
dnej w-
przewid-
mach de-
w termin-
widzian-
we ws-
powłata-
kich go-
stwu
państw-
wyłącze-
władz-
Dlatego
względ-
biaczący
ry z uw-
do skupu,
dekretu
ziemiak-
władz-
stwa dla
czasu.

Od naszej energii i słusznej postawy zależy poprawa sytuacji aprowizacyjnej

Dokończenie referatu wicepremiera Hilarego Minca

Musimy postawić przed sobą pytanie, jakie są drogi przezwyciężenia obecnych trudności.

W głowie żadnego uczciwego człowieka i patrioty nie może nawet powstać myśl, aby szantażować kulaćko - spekulacyjnych elementów, które marzą o tym, aby wywrócić naszą politykę gospodarczą i naszą politykę uprzemysłowienia, nie wydać zdecydowanej walki. Gdybyśmy tych kulaćko-spekulacyjnych prób przedkro nie obezwładnili, oznaczałoby to zgodę na grabież przez nich klasy robotniczej, osłabienie jej siły i utrudnienie procesu industrializacji.

Rozumieją to również coraz bardziej chłopcy - gdyż nieprzewidywalnie kulaćko - spekulacyjnych szantażu oznaczałoby trwałe osłabienie chłopów pracujących mało i średnio, którzy idąc z kulaćkami, sami podcinałby swój dobrobyt, źródło którego stanowi industrializacja i całość polityki władzy ludowej, wzmacniałby pozycję kulaćka na wsi i kręciłby bicz na samych siebie.

Wszystkie zobowiązania wsi wobec Państwa muszą być w pełni i terminowo wykonane

Chłopi pracujący mało i średnio muszą być najprędzej w całej pełni zrozumiani, a nasza propaganda i agitacja musi im do tego dopomóc, że sojusznik robotniczo - chłopski nie może być jednostronny. Sojusz ten wyraża się między innymi na platformie gospodarczej. Wiadomo, że ustroj kapitalistyczny cechowała huśtawka cen. Władza ludowa robi, kosztem czasem wielkich wysiłków finansowych, wszystko, aby nie dopuścić do powodującej wielkie straty dla chłopów huśtawki cen na artykuły rolnicze.

Ważny rok 1948: śpić chcieć nie możemy, trzeba było budować magazyny, forsować transport, organizować dodatkowy aparat po to, żeby ceny na zboże nie spadły, a żeby chłop pracujący z tego powodu nie ucierpiał i żeby zboże w pełni zostało odebrane. W tym roku - jesień 1950 roku, towarzysze z terenu znają te sprawy, ludzie upadali ze zmęczenia w rzeźniach, chłodnie przeładowywano mięsem. Po co? po to, żeby w miarę możliwości przyjąć całe mięso od chłopów, po to, żeby ceny nie spadły, żeby chłop, pracujący nie poniósł strat. Czy słuszny jest i sprawiedliwy, żeby państwo ludowe i klasa robotnicza i cały naród ponosił wielkie koszty, związane z utrzymaniem cen w okresie nadmiaru niektórych artykułów po to, żeby w okresie braku tych artykułów kulaćko - spekulacyjne elementy usiłowały podbić te ceny. Rzecz jasna, że to jest niemożliwe. Muszą to zrozumieć chłopcy pracujący mało i średnio i nasza propaganda i agitacja musi im zrozumienie tego w pełni ułatwić.

Nie można się zgodzić na szantaż kulaćki, nie można się zgodzić szczególnie w obecnych warunkach, kiedy mamy do czynienia z ostrymi przejawami agresywności obzo imperialistycznego, amerykańskiego i neo-hitterowskiego w stosunku do nas, do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Państwo, które by w takim okresie nie dbało o wzmocnienie swoich sił obronnych, nie dbało o rozbudowanie swojego przemysłu zbrojeniowego, nie dbało o to, żeby móc dostarczyć swej armii odpowiednią ilość broni i sprzętu, takie państwo nie zasługiwałoby na szacunek swojego narodu. I Polska Ludowa takim państwem nie jest.

Rzecz jasna, że jest to związane z wysiłkiem, poważnym wysiłkiem. Czy można w okresie tego wysiłku, który polega na tym, żeby wzmocnić walkę o pokój w oparciu o siłę, żeby agresor dobrze wiedział, że spotyka się go - jak mówił tow. Stalin - w pełnym uzbrojeniu, czy można w takim okresie pozwolić na szantaż kulaćko - spekulacyjny? Rzecz jasna, że na taki szantaż w ogóle, a zwłaszcza w obecnym okresie, pozwolić nie można. Dlatego nie ulega żadnej wątpliwości, że całe zboże, przewidziane do dostawy w ramach dekretu o planowym skupie, w terminach przez ten dekret przewidzianych, musi być zakupione we wszystkich województwach, powiatach, gromadach i od wszystkich gospodarstw, a gospodarstwom bogaczom wiejskim, ani państwu, ani chłopcy pracujący na wyłączenie się spod tego obowiązku nie pozwalają.

Dlatego zrozumiałe jest, że ze względu na trudną sytuację ziemniaczaną i na mały okres czasu, który z uwagi na porę roku pozostaje do skupienia, zaszła potrzeba wydania dekretu o obowiązkowym skupie ziemniaków i rozłożeniu tego obowiązku na poszczególne gospodarstwa dla wykonania go w krótkim czasie.

Nie ulega wątpliwości, że jest to słuszne i sprawiedliwe, gdyż potrzeby miast muszą być zaspokojone i że klasa robotnicza nie może sama jedna ponosić kosztów wahań rynkowych, tym bardziej że obowiązek dostaw ziemniaków nie ogranicza prawa swobodnego handlu nimi dla chłopów.

Nie ulega także wątpliwości, że wszystkie finansowe zobowiązania wobec państwa muszą być w pełni i w terminie wykonane.

Jednocześnie Państwo Ludowe zdaje sobie doskonale sprawę, że słabszy urodzaj kartofli może spowodować pewne trudności dla gospodarstw chłopskich. Stąd Państwo Ludowe uruchomiło już ze swoich zapasów, znaczne ilości pasz treściwych, które w postaci śrutu będzie wydawać gospodarstwom chłopskim, dostarczającym tuczniaków na rzeźnię państwa. Ogłoszona na przeciąg jednego miesiąca akcja premiowania dostaw tuczniaków śrutu ma na razie charakter doradczy.

Ale nie ulega wątpliwości, że Państwo Ludowe uczyni wszystko, żeby w szerokiej mierze przeprowadzić import pasz i stworzyć podstawy dla bardziej długofalowej pomocy hodowli.

Na straży ludowej praworządności i sojuszu robotniczo-chłopskiego

Jeżeli w rezultacie akcji naszego Rządu i naszej Partii doprowadzimy do pełnego wykonania zobowiązań towarowych i finansowych przez wszystkie województwa, powiaty, gromady, gospodarstwa, to nie tylko poprawimy sytuację aprowizacyjną miast, ale okiełzamy kulaćko - spekulacyjne elementy, przewyżyczymy wahaniami części średniaków, umocnimy sojusz robotniczo - chłopski na nowym jego etapie. Wymaga to wzmożenia siły państwa, uubożenia siły Partii, uubożenia siły wszystkich jej sojuszników oraz wzmożenia siły władzy ludowej. Wymaga to wprowadzenia w pełni i na wszystkich odcinkach ludowej praworządności. Na czym polega ludowa praworządność? Ludowa praworządność polega po pierwsze na tym, aby wróg w Ludowym Państwie nie mógł szkodzić, nie mógł podnosić głowy, a za każde podnoszenie głowy - był karany.

Ludowa praworządność polega, po drugie, na tym, aby wszyscy obywatele wypełniali swe obowiązki, aby robotnicy produkowali, aby żołnierze Polscy bronili, aby chłopcy ją żywili.

I ludowa praworządność polega na tym, aby nie było samowoli i bezprawia, aby byli bronione i chronione prawa obywateli.

Stoi zagadnienie wzmocnienia praworządności ludowej przez wzmocnienie władzy ludowej, przez uubożenie, uaktywnienie partii, przez skłonienie do fałszywych nastroszeń, które często obserwujemy na terenie partyjnym, szczególnie zaś na terenie aparatu państwowego. Często słyszymy takie zgłoszenia: „Lepiej jest nie dociągnąć niż przeciwnie”.

Tu nie chodzi o to, żeby niedociągnąć czy przeciągnąć - a o to, by wykonać zgodnie z linią Partii partyjne i państwowe zadania, prowadzić prawidłową politykę walki z wrogiem, przestrzeganą wykonania obowiązków przez obywateli i pełnej ochrony ich praw.

Z tymi zgłoszonymi nastroszeniami trzeba skończyć. Jest to konieczny warunek wykonania planów skupienia i zobowiązań wsi.

Trzeba przy tym unikać błędów, które miały czasem miejsce w zeszłym roku. Trzeba zrozumieć, że Partia i Rząd nie stawiają zadania likwidacji kulaćka, a stawiają zadania okiełzania kulaćko-spekulacyjnych elementów, nie wykonujących zobowiązań wobec państwa.

Nie o likwidację kulaćka chodzi, a o zmuszenie go do wykonania zobowiązań. To jest zasadnicza różnica.

Cała nasza praca musi być przeprowadzona w oparciu o bieżące i w sojuszu ze średniakami. Wahaniami średniaków muszą być przewyżczone. Dlatego największym błędem, brzemieniem w daleko idące skutki, byłoby ułóższenie, nie rozróżnienie między średniakiem a kulaćkiem - t.j. jak niedopuszczalnym byłoby naruszenie praworządności i samowola administracyjna w stosunku do ludności wsi, w tej kwestii i do kulaćka.

Niewątpliwie od naszej energii i słusznej postawy zależy poprawa sytuacji aprowizacyjnej. Zależy nam o sprawę, że te zadania nie są łatwe. Ale zadania te są w pełni wykonalne. Wykonanie ich leży w naszej mocy. Zdecydowanie obywateli i patriotów

czna postawa mas robotniczych i chłopskich, okiełzanie elementów kulaćko - spekulacyjnych zapewni wykonanie zobowiązań wobec państwa i stworzy bazę dla poprawy zaopatrzenia miast. Wykonując te zadania posuniemy się znacznie naprzód w przezwyciężeniu i likwidacji obecnych trudności.

Komitet Centralny naszej Partii i Prezydium Rządu wyrażają pełne przekonanie, że obecne trudności zostaną, dzięki wysiłkowi całego narodu, przezwyciężone. W ten sposób stworzymy warunki do swobodnego rozwoju państwa, do wzmocnienia budownictwa socjalizmu w naszym kraju, do wzmocnienia obronności naszego kraju i dobrobytu, do zabezpieczenia jego niepodległości i szczęścia.

Wielkie powodzenie karnetów na Festiwalu Filmów Radzieckich

JUŻ za dwa dni w trzech kinach wrocławskich a to w „Śląsku”, „Przedwiośnie” i „Scali” rozpoczyna się Festiwal Filmów Radzieckich.

O wielkim zainteresowaniu imprezą świadczy fakt, że do wczoraj zakłady pracy zbiorowo zakupiły 40 proc. biletów na wszystkie filmy, a 15 proc. sprzedano indywidualnie. Dla ułatwienia nabycia karnetów podzielono je na 4 grupy przy czym każdy z nich uprawnia do wejścia na 4 filmy.

Cena karnetu na wszystkie filmy festiwalowe wynosi 36 zł.

Poza wspomnianymi wyżej kinami również i w „Pionierze” co drugi dzień będą wyświetlane filmy radzieckie dla młodzieży.

Audycje radiowe w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W MIESIACU Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Polskie Radio nadawać będzie specjalne audycje poświęcone społeczeństwu, gospodarstwu i kulturalnemu życiu narodów radzieckich.

Audycje nadawane będą w formie słuchowskiej, reportaży, koncertów itp.

Aby zainteresować nimi szerszy ogół słuchaczy Polskie Radio ogłasza konkurs na najlepszą recenzję jednej dowolnie wybranej audycji. Autorzy otrzymają nagrody pieniężne w wysokości od 300 do 450 złotych.

Prace nadsyłać należy do 30 listopada na adres: Polskie Radio, Biuro Studiów, Warszawa, ul. Nowakowska 20. Należy podać imię, nazwisko, zawód oraz adres.

NOTATNIK WROCLAWSKI

★ Ambulatorium dentystyczne dla młodzieży szkół wyższych uruchomione zostało przy ul. Parkowej 34. Godziny przyjęć od 8 do 20-jej.

★ Ubezpieczeni z ul. Oleśnickiej, Olbińskiej, Roosvelt, Słowiańskiej, Kretel, Stalina od Nowowiejskiej do końca Trzebnickiej, Wincentego, Rozbrat, Zagadłowicza, Kiełkowskiej, Kraszewskiego, Dębickiego, Struga, pl. Trzebnicki, Marksa, Jagiellończyka, Pobożnego, Chrobrego - mogą korzystać z amb. dentystycznego przy III-ciej przychodni specjalistycznej pl. Engelsa 8.

★ Musiano zmienić repertuar w Operze, bo pochorowali się artyści. Dziś zamість „Złotego Kogutka” gra na bedzie „Tosca”.

★ Członkowie Kół prac. finansowych MK Str. Demokratycznego zbioru się w czwartek dnia 18 bm. o godz. 18-iej w lokalu MK przy pl. Teatrny 1, i p.

★ Kasa abonentowa reklamuje wyniki z błędów przy wydawaniu kart tramwajowych załatwia od 10-ego do 22-go każdego m-ca od godz. 9-iej do 17-iej a w soboty od 10-iej do 16-iej (za wyjątkiem świąt i niedziel).

★ Radiokół przy zarządzie Woj. LPZ ogłasza wpias na kursy pierwszego i drugiego stopnia. Wpisy przyjmuje sekretariat Zarz. Woj. LPZ przy ul. Świerczewskiego 72 i piętro.

21 października otwarcie Wystawy Wynalazczości i osiągnięć racjonalizatorów

- Bogaty dział problemowy
- 5 własnych kin
- Gabinet inż. Kowalowa

JUŻ ustalono termin otwarcia zapowiadanej od dawna Wrocławskiej Wystawy Wynalazczości Pracowniczej. Otwarcie nastąpi 21 października o godz. 10 rano.

Wrocławska Centrala Przemysłu Ludowego -największy w Polsce producent zabawek

KRYSTALY, flakony i szkło artystyczne produkują wrocławskie oddziały Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, największym jednak powodzeniem cieszą się bolesławieckie ogniotrwałe wyroby kamionkowe.

GŁÓWNYM trzonem produkcji CPLA we Wrocławiu są wyroby artystyczne i ludowe oraz zabawki. Oddział wrocławski jest pierwszym producentem zabawek w Polsce tak pod względem jakości jak i ze względu na ilość. Podkreślenia godne jest, że Centrala przemysł ten opiera na odpadkach.

Centrala posiada na terenie miasta cztery punkty wytwórcze: Spółdzielnię „Pielonka” - „Świt” - Tkalnia Ręczna i Spółdzielnię Rejonową. Ostatnio oddział wrocławski CPLA, doceniając wagę Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych, przestawił się na produkcję kostiumów i strojów regionalnych opracowanych przez miejscowych artystów etnografów. Centrala postanowiła obsłużyć przeszło 72 tysiące członków zespołów świetlicowych z terenu Dolnego Śląska i zaopatrzyć ich w odpowiednie stroje regionalne.

Sąd czeka abonentów którzy nie zwrócili książek

NA POSIEDZENIU Komitetu Bibliotecznego, przedstawiciel Miejskiej Biblioteki oświadczył, że wielu czytelników pożyczło książki i nie zwróciło ich. Nie zdają oni sobie sprawy, że jest to mienie państwowe. Przedstawiciel Biblioteki oświadczył, iż sprawa zostanie skierowana do Sądu.

Osoby przetrzymujące książki winny jak najszybciej zwrócić je do Biblioteki.

OBWIESZCZENIA
OSTRZEGA SIĘ PRZED REALIZACJĄ CZE-
TRALI TECHNICZNEJ SERIA A Nr.
Konto 1100/54 BANK INWESTYCYJNY WRO-
CLAW.
FACHOWCY POSZUKIWANI
MAGAZYNIERA ORZ REFERENTA poszukuje
CENTRALNA WOJEWÓDZKA PORADNIA
SKRÓNO - WENEROLOGICZNA WE WROCŁA-
WIU. Uposażenie wg skali pięć dla pracow-
nika Szkoły Zdrówia wraz z 20 proc. dodat-
kiem specjalnym. Zgłoszenia na miejscu ul.
Dobryńska 21/23, pokój 410, IV piętro w go-
s-14.

SLUSARSKO - MECHANICZNA SPÓŁ-
DZIELNIA PRACY IM. RUTKOWSKIEGO
WE WROCŁAWIU, ul. OLESNICKA 8
przyjmuje do wykonania:
wszystkie remonty slusarsko - mechaniczne,
roboty z zakresu kowalstwa,
remonty pojazdów mechanicznych,
roboty tokarskie,
budowę i naprawy maszyn.
Wszystkie roboty biurowe
NA ZLECENIE INSTYTUCJI PAŃSTWO-
WYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I OSÓB PRY-
WATNYCH.
4839K

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE
15 TON talku przemys-
łowego lekko zanie-
czyszczonego i zwilgo-
nego oraz 12 ton azbu-
stiny sprzedamy. Ki-
logram talku 1,50, kilo-
gram azbestyny 30 gr.
Probił wysyłamy. KRa-
kowska Spółdzielnia Go-
spodarcza, Kraków, Lu-
bicza 9. 4839n

SPRZEDAŻ 3 komple-
ty mebli - stółowy, 2-
blat, szafki, Ogi-
dał 17-19 oddziennie, Konepniczej 25, Kar-
mielewska 9 m 2. 4860g

SPRZEDAŻ urzędzie-
nia kuchenne, dobry stan,
miejscowa i odcinek za-
mieszkania na nazwi-
sko Szpak Józef. 4855g

NA terenach wystawowych w re-
w w tej chwili gorączkowa pra-
ca. Działy przemysłowe nowej wy-
stawy są już przygotowane a na u-
kończeniu są już działy problemowe.
Dział ten montuje się pod hasłami:
„Przyjaźń z ZSRR, Przykład ZSRR i
Pomoc ZSRR”.

Oddzielny dział ilustruje walkę o
pokój. Mamy działy - Planu 6-let-
niego, dział ekonomiki socjalistycz-
nej z gabinetem inż. Kowalowa, dział
współpracy naukowców z racjonaliz-
atorami oraz kobiety w Polsce Lu-
dowej.

Nowa wystawa będzie się na wiel-
ką skalę posilować filmem. Oprócz
kina centralnego, wyświetlać będą
filmy 4 inne kina. Sam tylko dział
rolniczy posiada aż 50 filmów, przy-
czym sposób wyświetlania jest no-
wością techniczną - obrazy bowiem
będzie można oglądać w biały dzień
pod gołym niebem.

Na wystawę wrocławską przyby-
wać będą wycieczki z całej Polski.
Na wycieczki przeznaczono niedzie-
le - a na jazdy i narały racjonaliz-
atorów - soboty.

Pawilon Gastronomiczny ma być
tak zaopatrzony, aby pokazać wie-
dzającym osiągnięcia uzyskane przez
racjonalizatorów w przemyśle spo-
żywczym. Zresztą nie tylko patrzeć
będzie można na to wszystko, ale i
uraczyć się.

Podobno Pawilon Gastronomiczny
ma się dobrze wywiązać z obowiąz-
ku obsługi gości wielkiej wystawy.
(Zyg)

KLÓDZKO. Sklep ZGUBIONO dowód za-
C.P.L.A. Pl. Jedności meadowania na nazwi-
sko Styś Maria. 4856g
skupuje złom srebra i
monet. 4859g
SKRADZIONO kartę
meldunkową na nazwi-
sko Toboła Zuzanna. 4857g
KUPIE jadaleń nowo-
czesne w dołbytnie
nie. Oferty „Słowo” pod
„Jadania”. 4849g
PIEKNY płaszcz dam-
ski, zagraniczny prze-
dawa (500 zł). Wrocław,
Tęczyńska 6 m 2. 4842g

ZGUBNY
ZGUBIONO leg. studen-
cka Nr 1056/H Wysoczan-
ski Władysław. 4840g
SKRADZIONO przydział
mieszkania na nazwi-
sko Płomiński Jan -
Wrocław. 4845g
ZGUBIONO portfel z
dokumentami oraz ksa-
żeczkę wojskową na na-
zisko Podolski Jan. 4846g
ZGUBIONO kartę mel-
dunkową na nazwisko
Zawadzka Wacława, ul.
Stalina 176 m 2. 4850g

POTRZEBNA pomoc do
mowa. Dobry warunki.
Świerczewskiego czter-
dzieści, mieszkanie trzy.
4745g
POTRZEBNA pomoc do
mowa, ul. Stalina 100/1.
przy ul. Dworcowej 3 i
Rynek 19. Wykonuje
wszelkie reperacje tkai-
ni wełnianych. 4804K

POTRZEBNA pomoc do
mowa. Dobry warunki.
Świerczewskiego czter-
dzieści, mieszkanie trzy.
4745g
POTRZEBNA pomoc do
mowa do samotnej. Pla-
towska 35/8 Zgł 19-20.
4846g

POSZUKIWANIE
PRACY
PRACOWNICA admini-
stracji, byty naczelnik
wydziału grupa IV po-
szukuje odpowiedniej
pracy. Zgłoszenia pod
„Zaraz”. 4853g

LOKAL
I POKÓJ, przedpokój
przy Traugutta zamie-
nie na 1 lub dwa poko-
je, kuchnia, Oferty „Sło-
wo” pod „Czystość”. 4739g
ZAMIEŃ 3 pokojowe
mieszkanie z gazem z
różne wzozy wykonuje
firma „Mariette”. Wroc-
ław, Rejtana 1. 4803g

Zabawa w Sali Marmurowej „Polonii” zakończy I Tydzień LPZ

Dziś o godz. 20-tej w Sali Marmu-
rowej hotelu „Polonia” odbędzie się
reprezentacyjna zabawa, zorganizowa-
na na zakończenie I Tygodnia Li-
gi Przyjaciół Żołnierza.
Podczas zabawy do tańca przygry-
wa wojskowy zespół jazzowy. Nad-
to w trakcie imprezy wystąpią
będzie Radłowa Czwórka Reweler-
sów.
(ster)

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA - godz. 19 -
„Tosca”.
POLSKI - godz. 19 - „Przez most
Idź Joanna”.
MŁODEGO WIDZA - godz. 16 i 19,30
„Wodewil warszawski”,
KINA

SLASK - „Ostatni rejs” (NRD) -
godz. 16, 18 i 20.
SCALA - „Aibenz” (arg.), godz. 15,45,
18 i 20,15.
WARSAWA - „Nickolous Nickleby”
(ang.), godz. 15,45, 18 i 20,15.
PRZODOWNIK - „Słońce wschodzi”
(wł.), godz. 15,45, 18 i 20,15.
POKOJ - „Ludzie i myszy” (amer.),
godz. 15, 18, 20 i 22.
POLONIA - „Pustelnia Parmeńska”
ser. II (franc.), godz. 16, 18, 20 i 22.
PIONIER - „Trójka treli” (czesk.),
godz. 16, 18 i 20.
TECZA - „As wywiadu” (radz.), godz.
16, 18 i 20.

LETNIE - „Kwiat miłości” (radz.),
godz. 19.
DWORCOWE - Aktualności - godz.
15, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
FAMA - nieczynne.

ROBOTNIK - „Splew jest pięknym
życia” (węg.), godz. 17 i 19.

NOCNE DZURY APTEK
SPOL. Nr 145 - ul. Sredzka 18 a (Le-
4810g

SPOL. Nr 10 - ul. Traugutta 121.
SPOL. Nr 8 - pl. PKWN 2.
SPOL. Nr 144 - ul. Stalina 10.
SPOL. Nr 2 - ul. Dąmrota 7.
SPOL. Nr 143 - ul. Olszewskiego 75.

OSTRE DZURY SZPITALI
SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chir.
i dziec.) - ul. Wszystkich Świę-
tych 1.

KLINIKA WENETRZNA II - ul.
Pastera 4.

KLINIKA LARYNGOLOGICZNA - ul.
Chabubińskiego 2.

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE no-
woczesne koresponden-
cyjne kursy księgowo-
ści Łódź. skrytka 163.
4879n
ROSYJSKIEGO poczt-
kującym, zaawansowa-
nym, niemieckiego, za-
gadnień polit., gospod.,
psychologii, historii
współczesnej - poziom
maturalny - udziela
Sobolew. Plota Skargi
4 m. 3 godz. 17-21.
4813p

ROZNE
ARTYSTYCZNA Cerowa-
nia Garderoby Spółdziel-
ni Pracy Przemysłu
Tekstylnego „NYSA”
przy ul. Dworcowej 3 i
Rynek 19. Wykonuje
wszelkie reperacje tkai-
ni wełnianych. 4804K

PILOWANIE, mereżki,
określenie, obciążenie gu-
zików wykonuje termi-
nowo „Hattopis” -
Stalina 34. 3640g

POTRZEBNA repasa-
ka. Warunki dobre. Zgła-
szaj się pracownia pl-
sowania ul. Stalina 123.
4809g

PILOWANIE spódnie
bez rozczinania brytów-
różne wzozy wykonuje
firma „Mariette”. Wroc-
ław, Rejtana 1. 4803g

PRZEPKASZAMY ob-
biorskiego Stanisława,
Kotowskiego Stanisława
Pracowników Rejon-
owej Spółdzielni Przem-
ysłu Ludowo Artystycz-
nego za posiedzenia
przywłaszczenia zegar-
ka. Nowakowski. 4811g

Gdzie startujemy do Marszów Jesiennych

ZS Spółnia start ul. Sztabowa.
ZS Budowlani start ul. Sztabowa.
ZS Włóknarz Rada Okręgowa start ul. Sztabowa.
Włóknarz — Leśnica start ul. Leśnicka.
Włóknarz — Stabłowice start ul. Stabłowicka.
Włóknarz — Kowale start stadion sport. Kowale.
ZS Unia start Park Wschodni przy młynie.
AZS start stadion AZS-u ul. Jana z Głogowa.
ZS Ogniwo start stadion Ogniwa ul. Wróblewskiego.
Stal M-5 start ul. Pstrowskiego.
Stal Archimedes start ul. Robotnicza.
Stal Pafawag start ul. Pstrowskiego.
ZS Kolejacz start ul. Żabia, koło stadionu.

Unia Chorzów - Gwardia Kraków najciekawszym spotkaniem ligi

ROZGRYWKI ligi piłkarskiej dobiegają końca. W niedzielę 14 bm. piłkarze dziesięciu drużyn wystartują do 20 kolejki mistrzostw. Najciekawiej zapowiada się mecz w Chorzowie, gdzie zmierzy się jedenastka wice mistrza Polski Gwardii Kraków z drużyną mistrzowską Unii Chorzów. Ślącacy w dalszym ciągu znajdują się w doskonałej formie i chociaż zagrają bez swego asa autowego, Cieślika, powinni osiągnąć nowe zwycięstwo. Bytomskie Ogniwo walczyć będzie w własnym boisku z warszawskim Kolejaczem. W razie porażki, samorządowej stracą wszelkie szanse na utrzymanie się w szeregach ligowych. Ponadto rozegrane zostaną trzy dalsze spotkania: Włóknarz Kraków — Ogniwo Kraków, Kolejacz Poznań — Budowlani Chorzów i Włóknarz Łódź — Gwardia Szczecin.

(Bil)

SŁOWO sportowe

Wspaniały rozwój kultury fizycznej w Wojsku Polskim

Sport w wojsku to jedna z podstaw wyszkolenia bojowego

Z OKAZJI Dnia Wojska Polskiego dokonajmy przeglądu osiągnięć Wojska Polskiego w dziedzinie sportu. Podstawowym środkiem umocnienia wychowania fizycznego w wojsku jest szeroko zakrojona akcja zdobywania przez żołnierzy odznaki SPO. Zdawanie norm SPO odbywa się we wszystkich jednostkach bardzo uroczysto. Dowódcy Wojska Polskiego docenia bowiem wielkie znaczenie sprawności fizycznej żołnierzy i uważa sport za podstawę wyszkolenia bojowego.

DOSZ jest gotów do marszów „Szlakiem Zwycięstw”

◆ 6 tys. młodzi eży
◆ w kole MZBM
startują wszyscy

CZY DOSZ? Tu Redakcja „Słowa Polskiego”. Kto przy aparacie? Mgr. Launerowa. Chcieliśmy się dowiedzieć w jakich punktach miasta startować będzie młodzież Szkół Zawodowych w Marszach Jesiennych?

Zbieramy się jutro wszyscy o godzinie 9-tej na placu Młodzieżowym, gdzie nastąpi uroczystość przed startem. Ogółem przewidujemy liczbę 6.000 dziewcząt i chłopców. — Gdzie są punkty startów? W mieście mamy cztery. Trasa pierwszego z nich przebiegać będzie okolicami Dworca Głównego. Startują tu Technikum Komunikacyjne, Budowlane, Geodezyjne i Poligraficzne. Punkt drugi znajduje się na Niskich Łąkach. Pomaszeruje tam młodzież Technikum Odzieżowego, Finansowego, Handlowego, Młynarskiego, Chemicznego, Bibliotekarskiego oraz uczniowie Szkoły Zawodowej nr 5. Trzecią trasę wyznaczylimy ulicami: Poznańską, Legnicką i Długą. Tu zbiera się: Technikum Mechaniczne, Szkoła Środlądowa, Technikum Elektryczne i Energetyczne oraz Szk. Zawodowa z ul. Poznańskiej. No i wreszcie ostatni punkt startu znajduje się przy ul. Jemiołowej. Tu mają punkt zborny uczniowie Technikum Włóknarstwa, Szk. Zaw. nr 1, Techn. Poczтового, Mechanicznego i Szkoła Zawodowa nr 4.

— Jak przedstawia się strona organizacyjna Marszów? — Przygotowania są już zakończone. Dostaliśmy do pomocy 60 instruktorów z WKKF-u — kończy mgr. Launerowa.

(Zuk)

KOLA sportowe mają więc szerokie pole do działania i wiele obowiązków. Sportowcy wojskowi brali udział w tym sezonie w wielu spotkaniach i imprezach. Już od pierwszych dni czerwca rozpoczęły się eliminacje w kołach sportowych przy jednostkach, przed Ogólnopolską Spartakiadą zrzeszeń sportowych. W lipcu odbyły się mistrzostwa okręgów wojskowych, a między 5 a 10 sierpnia oglądaliśmy w Warszawie Spartakiadę Wojska Polskiego. Była ona przeglądem wyników i osiągnięć sportowców wojskowych. Uzyskane wyniki są najlepszym dowodem na wielki rozwój fizyczny i stale wzrastające poziomu sportu masowego — wyczynowego w wojsku. Poprawiono wiele rekordów Wojska Polskiego — m. inn. 12 rekordów pływackich. Rekordy te były poprawiane w jednej konkurencji przez wielu startujących, np. w pływaniu na dystansie 50 m z granatami w umundurowaniu 11 zawodników uzyskało czas lepszy od dawnego rekordu.

Na Ogólnopolskiej Spartakiadzie zrzeszeń sportowych reprezentanci Wojska Polskiego startując w barwach CWKS zdobyli pierwsze miejsce w pięcioboju, strzelectwie, na torze przeszkód, drugie w kolarstwie, gimnastyce, lekkoatletyce, trzecie w piłce ręcznej. Odnieśli więc oni wielki sukces.

Sportowcy wojskowi przodują w sporcie polskim. W szeregach CWKS znajdują się zastępnicy mistrzowie sportu — szermierz mjr. Fokt, lekkoatleta Adamczyk, narciarz Marusz — mistrzowie sportu — pływak Ciechoński, narciarz: Grocholska, Gasienica, Ciapiak, Daniel, Krzeptowski.

Najlepsi żołnierze — sportowcy broni barw Polski na zawodach międzynarodowych: brali oni udział w bokserskich mistrzostwach Europy w Mediolanie, w XI Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie i w spotkaniu z pływacką i lekkoatletyczną reprezentacją Niemieckiej Republiki demokratycznej.

W Polsce. Kilkakrotnie reprezentowali oni barwy państwowe. Wzorem w pracy dla Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego i wszystkich kół sportowych przy jednostkach jest „Centralny Dom Armii Radzieckiej”. To jedno z najświetniejszych zrzeszeń sportowych Związku Radzieckiego, posiada bogate doświadczenia, na których wzoruje się i uczy młody sport odrodzonego Wojska Polskiego.

A oto kilka najlepszych wyników lekkoatletycznych, osiągniętych przez żołnierzy — sportowców w r. 1951. Przed wszystkim trzeba tu wymienić Cieślikę, który podczas Spartakiady ustalił rekord Polski na torze przeszkód z wynikiem 57 sekund. Następnie na podkreślenie zasług wyników: (w nawiasie podajemy rekordy Polski) skok

o tyczce — Adamczyk 4,10 m (4,14 m). Skok w dal — Adamczyk 7,39 m (7,44), 16,000 m — Szwarot — 31,56, 30,11, 4), 800 m. Kubera — 1,59, 4 (1,51, 5), dysk — Zochowski — 45,89 m (47,45), granat — Jarosz — 71,68 m (72,27), 100 m — Antonowicz — 10,8 (10,5), Kobiety: granat, Krupianka — 43,67 m (47,80), 500 m — Skrzetuska — 1,23, 1 (1,19, 6), skok wzwyż — Grocholska — 1,40 (1,51, 5) m.

Wyniki te wyraźnie wskazują na rozwój i postęp sportu w wojsku, na opiekę rozciągającą nad sportowcami. Wojsko nasze wychowuje świadomych obywateli i sportowców, patriotycznych, ofiarnych bojowników o pokój i socjalizm.

Czołówka polskich żużlowców jest już we Wrocławiu

Dziś pierwszy trening na Stadionie Olimpijskim

JUŻ od dwóch dni przebywa we Wrocławiu trójka żużlowców Górnik: Dziura, Draga i Spyra. Wczoraj rano przyjechał Szwendrowski. Obsługa punktu informacyjnego mistrzostw Polski na żużlu, znajdującego się w hali Dworca Głównego ma moc roboty.

Prawie z każdego podłazu wysiadają liczni wycieczkowicze, których do Wrocławia ściągają zapowiedzi pojedynków najlepszych żużlowców Polski. Z wagonów pocztowych wyładowuje się szereg pakietów „Jappy”. Przybywa coraz więcej zawodników, przedstawicieli poszczególnych ekip i mechaników. Nie mniejszy ruch panuje w Komitecie organizacyjnym mistrzostw.

— Dziś organizujemy bieg eliminacyjny — informuje nas kierownik niedzielnych zawodów ob. Ratajczyk. Zaraz po eliminacjach; tor zostanie wyrównany i o godz. 14-ej wszyscy u-

Film radziecki w walce o pokój i postęp

ZESZLOROCZNY Festiwal Filmów Radzieckich w Międzyzdrojach przyniósł Dolnemu Śląskowi zaszczytne wyróżnienie: Puchar przechodni. Ambicją pracowników Filmu Polskiego w okręgu wrocławskim jest, aby i w tym roku województwo wrocławskie zdobyło palmę pierwszeństwa. Festiwal Filmów Radzieckich, który trwać będzie od 14 października do 15 listopada, obejmuje szereg niesłychanie ciekawych filmów radzieckich, przeważnie kolorowych. Na terenie Dolnego Śląska wybrano 18 kin festiwalowych, które w tym okresie wyświetlać będą 16 filmów nowej produkcji radzieckiej ze zmianą programu co dwa dni. Takimi kinami festiwalowymi we Wrocławiu są: „Śląsk”, „Przedownik” i „Scala”.

Wielbiciele X Muzy cieszą się już na zobaczenie na wrocławskich srebrnych ekranach takich obrazów o nieprzeciętnej wartości zarówno artystycznej jak i problemowej, jak np. „Wielki obywatel” (film o życiu i pracy Włodzimierza Kirowa (dwie serie), „Daleko od Moskwy” (według powieści Wasyla Ażajewa) i „Kawaler złoty gwiazdy” (według powieści A. Babajewskiego).

W Festiwalu Filmów Radzieckich nie zapomniano o naszej młodzieży. W kinie „Pionier” we Wrocławiu i w kinie „Piast” w Legnicy wyświetlany będzie również ze zmianą programu co dwa dni przegląd filmów młodzieżowych. Zwołennicy filmów lekkich będą mieli możliwość podziwiać komedie radzieckie, które wyświetlać będzie kino „Warszawa”. W tym samym kinie na porankach niedzielnych nasi milusińscy ujrzą piękne kolorowe filmy rysunkowe z uroczą bajką Aleksandra Puszkina „Baś o rybaku i rybie” na czele.

Po raz pierwszy w tegorocznym Festiwalu Filmowym wezmą udział i kina wiejskie. Dwa razy w tygodniu ekrany kin w Borku Strzeleckim, Rul, Dobroszyca, Piotrkowicach, Pszenniu i Oleśnicy Małej wyświetlać będą filmy radzieckie. W pozostałe dni zamieniają się one w kina ruchome i obsługiwać będą wraz z wozami P. F. wsie dolnośląskie. Każda wieś dolnośląska musi zobaczyć filmy w ramach Festiwalu — oto nasze hasło, które przyswieca w pracy pracowników Filmu Polskiego. Oprócz tego w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich przewidziane jest wyświetlanie wąsko-ramkowych filmów oświatowych na terenie szkół i świetlic w zakładach pracy.

Jesteśmy przekonani, że wzorem lat ubiegłych i w obecnym roku Dolny Śląsk zajmie pierwsze miejsce w Festiwalu Filmów Radzieckich. Hoff.

Wywiad „Słowa” z inż. Lubińskim

Kilka słów o wyścigach na żużlu

W ZWIĄZKU z mistrzostwami Polski na żużlu, zwróciliśmy się do sędziego państwowego, inż. LUBIŃSKIEGO, który w utrzejących zawodach będzie pełnił funkcję startera, z pytaniami: Co wolno, a czego nie wolno robić zawodnikowi podczas wyścigu.

— Nie sposób wyciszyć wszystkich paragrafów regulaminowych, ustanowionych przez Polski Związek Motorowy — odparł nam inż. Lubiński.

— Postaram się jednak opowiedzieć wam o najważniejszych. A więc — start. Zawodnicy podjeżdżają do linii startowej, a gdy są już gotowi, na znak chorągiewki podjeżdżają do taśmy, gdzie zatrzymują się.

W tym momencie następuje start. Maszyny nie muszą być wyrównane, natomiast winny znajdować się w polu startowym, pomiędzy dwiema liniami, oddalonymi od siebie o 2 metry.

Zawodnik, który najędźża na taśmie, musi się cofnąć. Starterowi wolno puścić bieg nawet wtedy, gdy zawodnik cofa maszynę.

Podczas wyścigu nie wolno w myślnie zajeżdżać przeciwnikowi drogi i uderzać w jego maszynę. Przy równoległej jeździe obok siebie, zawodników obowiązują trzymanie się toru. Wobec tego, że motocykle idą na zakrętach w poślizgu, ściśle przestrzeganie toru jazdy jest często niemożliwe.

Podczas zderzenia lub zajeżdżania drogi przez zawodników, rozstrzygnięcie kwestii na leży do sędziego głównego. Za niebezpieczną jazdę, sędzia może wykluczyć zawodnika — nawet po biegu, jak również może uczynić to podczas konkurencji o ile jedzie niebezpiecznie dla współpartnerów.

W obu wypadkach, ucyfowanym żużlowcom nie zalicza się punktów. Jeśli w czasie jazdy zawodnik przewrócił się, wolno mu wsiąść na maszynę i jechać dalej.

Pchać motocykl do mety wolno przez ostatnie 1/4 okrążenia toru, z tym, że nie będzie przekroczony regulaminowy czas 3 min.

Takie są najważniejsze przepisy wyścigów żużlowych — kończy nasz rozmowę inż. Lubiński.

(Bil)

Spotykamy się na turnieju bokserskim Stali

DZIŚ o godz. 18-tej rozpocznie się w hali sportowej Stali (Stadion przy ul. B. Pollaka) międzyklubowy turniej pięciobojski.

W zawodach tych wezmą udział bokserzy wrocławskich klubów: Gwardii, Kolejacza, Ogniwa, OWKS-u i gospodarzy. Jak doświadczyliśmy się, podczas turnieju przeważnie się przez ring szereg czołowych zawodników naszego miasta.

A więc entuzjastów boks! Dziś spotykamy się na Grabiszynie.

(Bil)

Hans Marchwita

„Araganda”

Przekład J. Brodzkiego

(2)

ślugi muszą szybko opuszczać na powiazanych sznurach swoje kaemy i same zjeżdżają na dół. Zaledwie zdążyli znaleźć się na ziemi, kiedy rozlega się nowy wybuch i dom zawala się.

Żołnierze szybko okopują się na dole i czekają. Jest czwarta po południu. Ogromne, czerwone słońce powoli zachodzi za górami.

Faszyzowska artyleria ostrzeliwuje drogi, którymi tam i z powrotem biega żołnierze donoszący amunicję, pędzą łącznicy z meldunkami, telefonisci zakładają polowe telefony.

Front zwał się znów. 11-ta Brygada została wsparta przez międzynarodowe Brygady 12-tą i 14-tą. Około trzydziestu narodowości broni linii frontu: Europejczycy, Amerykanie, Azjaci.

Jakieś piekielne wrzaski budzą Selima ze snu, na który sobie pozwolił w ciągu paru minut.

Abraham już leży przy karabinie maszynowym i strzela. Z gaju oliwnego wypada w szalonym galopie marokańska kawaleria z obnażonymi szablami.

Jest to straszna, okrutna gra, szaleńcze przedsięwzięcie. Krew zastęga w żyłach, zapiera dech w piersiach.

— Strzelajcie szybko, bo za chwilę tu będą. Zaterkotały karabiny maszynowe. Niektórzy jeźdźcy przewrócili się razem z końmi. Tu i ówdzie skłębia się sterta konińskich ciał i krzykających jeźdźców; podnoszą się, pędzą naprzód lub uciekają w pośpiechu.

Główne siły kawalerii wala przed siebie.

— Ognia. 600 metrów. Celujcie przed konie.

Czy to jest głos generała? Około dwóch tysięcy jeźdźców pędzi ze straszliwym wyciem wprost do rzeki. Teraz zatrzymali się, szyki pomieszały się. Konie stają dęba, przewracają się, inne poniosły w bok, wlokąc za sobą jeźdźców, rżą w śmiertelnym przerażeniu i padają pod morderczym ogniem karabinów maszynowych.

Selim klnie, lufa jest rozpalona, parzy ręce. Abraham zmienia go. Z kolei Król staje przy kaemie. Następnie zajmują jego miejsce Selim.

Wszyscy dygocą z podniecenia, chodzi o każdą sekundę — za chwilę wpadną na nich pierwsze szeregi kawalerii, zmiażdżą ich, zdobędą szosę, ostatnią szosę, której nie wolno oddać, bo wtedy Madryt zostanie całkowicie odcięty od zaplecza.

Ale dalszym szeregom kawalerii nie przychodzi z łatwością zbliżyć się. Jeźdźcy z pierwszych szeregów spadli z koni, sterty trupów tarasują drogę — a generał wprowadza do akcji coraz więcej kaemów.

Przewidując, że dojdzie do znaczącej bitwy, nagromadził dostateczną ilość amunicji.

To nie pierwsza wojna, w której generał Lukacs bierze udział. Jest starym oficerem z pułku Honwedów, dowodził czerwonym pułkiem kawalerii podczas wojny domowej w Rosji i dzięki umiejętnemu manewrowaniu odebrał Kołczakowi zabrowane ziło.

Lukacs wie, jakie znaczenie posiada szarża kawalerii. Nawet kiedy się jej oczekuje i jest się przygotowanym może oddziaływać demoralizująco na żołnierza.

Ale batalion już pokonał pierwszy, obezwładniający zrazu moment strachu, karabiny maszynowe koszą swym ogniem oszałamia z przerażenia i stające dęba konie wraz z ich jeźdźcami.

Głos Selima przedziera się poprzez nieopisany zgłęk. — Uprowadźcie was, że pozdychacie za Franco, boście jak psy poszli na służbę do niego.

(Dalszy ciąg nastąpi).



Od zwrac do se gniwa dzie brzmie który nazwi do rez A o szepi urocia Obron Nie be W p nowio „Najle na obr Andre zał na ków, s poczeki W ciąg trafil z gdyż m Lipin, powoln bramką Kiero zdecydo usumieć ników i Ponad bić por sekcyj, t do pop zuciażan sportem

Pafa strze ale z Gó PILKA wali groźna d wa 4:1 (Niedzi był równ nastki p porażkę koma ty Atak S ją druż nie wroc sytuację Reda Mie